Nr. 106 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, środa 11 -go maja 1927 | Rok X

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 4·20
z dostawą do domu . . . „ 4·50
na prowincji . . . . „ 4·50
za granicą . . . . „ 6·50

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
20 groszy
na prowincjonalnych dworcach **24 gr.**

Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21.
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. | CZEK P. K. O. Nr. 142.176. | REDAKTOR NACZ.: JAN SZCZYREK

Wielki sukces P. P. S. w wyborach do rad miejsk. Radomia i Ostrowca.

Katastrofalne podrożenie cen mąki i chleba.

Wielkie zwycięstwo wyborcze P. P. S. do rad miejskich w Radomiu i Ostrowcu.

WARSZAWA, 9 maja. (Tel. wł.). Wczoraj odbyły się wybory do rady m. w Radomiu. Lista PPS. otrzymała większą ilość mandatów, aniżeli przy poprzednich wyborach, a mianowicie 16 mandatów. W poprzednich miała 13 mandatów. Z pozostałych stronnictw otrzymały N. D. 3 mandaty, Ch. D. 6 mand., Z. N. R. 2 mand., Przemysłowcy 1., Bund 2 mand., Poalej-sjon (lewica) 2 mand., koło żyd. 5 mand., rzemieślnicy żyd. 2 mandaty.

WARSZAWA, 9 maja. (Tel. wł.). Wczorajsze wybory do rady m. w Ostrowcu dały PPS. 8 mandatów, narod.-dem. 4, Poalej-sjon 2, blokowi żyd. 7, komunistom 2.

—:::—

O wprowadzenie jednolitego ustroju szkolnictwa.

Wielki wiec oświatowy w Warszawie.

WARSZAWA, 9 maja. (AW.). Wczoraj odbył się tu w Cyrku wielki wiec oświatowy zorganizowany przez 12 organizacyj oświatowych, społecznych i zawodowych w obecności 3.000 obywateli Stolicy. Przyjęto tam m. in. rezolucję domagającą się wprowadzenia jednolitego ustroju szkolnictwa w oparciu o 7-kl., szkołę powszechną, z tem aby każdy obywatel bez różnicy miał dostęp do szkół tak średnich jak i ogólnokształcących, zawodowych i wyższych.

Wiec domagał się również cofnięcia okólnika p. min. Bartla w sprawie przymusu praktyk religijnych.

Sprzedał się za misę soczewicy.

KOWNO, 9 maja. (AW.). Inspirowany przez rząd litewski b. poseł Sejmu ustawodawczego Jakowiuk, który zbiegł z Polski do Kowna, zwoła ma w najbliż. czasie konferencję porozumiewawczych białoruskich czynników politycznych. Rząd litewski obiecał Jakowiukowi poparcie wszystkich postulatów białoruskich o ile z drugiej strony ludność biał. poprze Litwinów w ich pretensjach do Wilna. Rząd litewski powierzył Jakowiukowi zadanie porozumienia się również z łotewskimi Białorusinami, aby ci działali na Łotwie w sensie pożądanym dla celów politycznych litewskich.

Gen. Sosnkowski u marsz. Piłsudskiego

WARSZAWA, 9 maja. (Tel. wł.). Dziś wieczorem marsz. Piłsudski przyjął na audjencję gen. Sosnkowskiego.

—:::—

Międzynar. konferencja sanitarna.

PARYŻ, 9 maja. (Pat.). W Instytucie Pastera odbyła się międzynarodowa konferencja sanitarna w której wzięło udział około 200 przedstawicieli 33 państw. Główną treścią obrad było ujednostajnienie dalszego stosowania metody Pasteura. Polskę reprezentowali prof. Bujwid z Krakowa, dr. Karłowski, lekarka weterynarji p. Jurgielewiczowa z Warszawy i dr. Gąsierowski ze Lwowa. Zjazd utworzył stałą międzynarodową komisję przy sekcji sanitarnej Ligi Narodów, której przewodniczy dr. Reichman z Warszawy. Delegacja polska brała bardzo czynny udział w obradach konferencji. Prof. Bujwid został wybrany prezesem drugiej komisji.

—:::—

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA EKON.

GENEWA, 9 maja. (Pat.). Dzisiaj rozpoczęły swe prace trzy komisje międzynarodowej konfer. ekon. Są to komisje handl., przem. i roln. Wszystkie trzy komisje, po ukonstytuowaniu się rozpoczęły dyskusję ogólną nad zagadnieniami stanowiącymi przedmiot ich rozważań. Do opracowania poszczególnych kwestji każda komisja wyłoni szereg podkomitetów.

—:::—

DYKTATURA CALLESA W MEKSYKU JAKO ŚRODEK OBRONY.

MEKSYK, 9 maja. „Universal" ogłasza oświadczenie prez. Callesa z którego wynika, że wobec wzmagającego się ruchu powstańczego i ciągłych napadów rabunkowych obejmuje z dn. 9 bm. dyktaturę.

—:::—

Akcja przedwyborcza w Warszawie

WARSZAWA, 9 maja. (AW.). Rozpoczęło się tu składanie w Głównej Komisji wyborczej list z kandydatami do rady miejsk. Nr. 1-szy otrzymała lista Poalej-sjonistów zjednoczonych z PPS., Nr. 2-gi lista PPS., Nr. 3-ci lista Bezpartyjnego komitetu wyborczego, Nr. 4-ty „Bund", Nr. 5-ty odrębna lista Poalej-sjonistów, Nr. 6-ty Centr. fachowy komitet bezpartyjny, 7-my listo Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, Nr. 8-my Stowarzyszenie wierzytelności.

—:::—

WARSZAWA, 9 maja. (AW.). Blok naprawy gospodarki samorządowej przyłączył się do Obywatelskiego Komitetu wyborczego uzdrowienia gospodarki samorządowej i wystawi wraz z nim wspólną listę.

—:::—

WARSZAWA, 9 maja. (AW.). Na czele listy kandydackiej PPS. w wyborach do rady miejskiej widnieje nazwisko posła Jaworowskiego, drugie miejsce zajmuje sekretarz Zw. zaw. Metalowców Gruszka, dalej idą: radny Szpolański, kolejarz Odrobina i sen. dr. Kopciński.

Rząd nie przyjął dymisji wojewody Bnińskiego.

WARSZAWA, 9 maja. (Pat.). W dniu 29 kwietnia br. wojewoda poznański Bniński wydał do społeczeństwa odezwę, w której wezwał do organizowania jednolitego obchodu święta Trzeciego Maja na terenie województwa poznańskiego. Mimo to w dniu 3 maja niektóre organizacje urządziły, w poznańskiem odrębne obchody. W dniu 9 bm. wojewoda Bniński wniósł na ręce ministra spr. wewn. prośbę o dymisję. Prośbę swą motywował wojewoda tem, że niecałe społeczeństwo pozn. poparło jego wysiłki w tym względzie ze względów państwowych. Rząd stojąc na stanowisku, że wojewoda Bniński wypełnił wszystko, co było w jego mocy dla zorganizowania obchodu, dymisji woj. Bnińskiego nie przyjął.

EPIDEMJA TYFUSU W PIWNICZNEJ STŁUMIONA.

KRAKÓW, 9 maja. (Pat.). Wojewódzki Wydział Zdrowia donosi, że epidemja tyfusu plamistego w Piwnicznej i okolicy została zlokalizowana i stłumiona.

—:::—

Stresemann za pokojową polityką wobec Polski.

BERLIN, 9 maja. (Pat.). Na zebraniu niemieckiej partji ludowej okręgu westfalskiego wygłosił min. Stresemann przemównie, w którem oświadczył, że jego nazwisko i osoba jest tak mocno związana z całą dotychczasową linją niemieckiej polityki zagranicznej, że nie mógłby on pozostawać ministrem w gabinecie, któryby przedsięwziął jakąś zasadniczą zmianę w polityce zagranicznej Niemiec. Rząd obecny w chwili swego tworzenia oświadczył wyraźnie, że ODRZUCA WSZELKĄ POLITYKĘ REWANŻU.

W dalszym ciągu oświadczył min. Stresemann co następuje:

W sprawie dyskusji o tak zwane Locarno wschodnie mogę zaznaczyć, że stosunki nasze do sąsiadów wschodnich, w szczególności zaś do Polski uregulowane zostały przez umowy zawarte w tem samem Locarno. Umowy te bardzo często odnoszone są tylko do Francji i Belgji, lecz na ich całkowite znaczenie składają się umowy zawarte z sąsiadami naszymi zachodnimi i traktaty rozjemcze z Polską, które w każdym razie zabezpieczą pokojowe załatwianie spraw spornych między obu krajami. Taką sytuację zastał nowy gabinet w chwili swego powstania i podkreślił ją przez ponowne wyrażone uznanie istniejących traktatów. — Nasz stosunek do Polski wynika więc z wytworzonej przezto sytuacji.

Bolszewicy wyrzekają się idei rewolucji światowej.

Senzacyjne mowy na konferencji gospodarczej.

Mowy delegatów rosyjskich na konferencji gospodarczej wywołały powszechną sensację. Delegat sowiecki Osiński podkreślał m. in. że przeciwieństwa pomiędzy systemem kapitalistycznym a polityką Sowietów nie wykluczają możliwości praktycznego współdziałania.

Wojna światowa nie jest bynajmniej przyczyną obecnego kryzysu gospodarczego. Była ona tylko etapem wielkiego wstrząśnienia które przeżywa kapitalizm współczesny.

Osiński sprzeciwia się imieniem Sowietów stworzeniu organów gospodarczych przy Lidze Narodów.

Pod koniec Osiński odczytał 11 punktów swego programu zmniejszenia kryzysu gospodarczego, domagając się m. in. skreślenia długów wojennych, całkowitej swobody organizacji syndykalistycznej klasy robotniczej, całkowitej wolności strejku, zniesienia protektoratów i mandatów, wolności wszystkich narodów, swobody rządzenia się własną polityką gospodarczą, zaniechania interwencji wojskowej w Chinach, zaniechania bojkotu ekonomicznego i politycznego Związku Republik Sowieckich, całkowitego rozbrojenia i zniesienia stałych armji lądowych i morskich zapowiedział ostrą walkę Sowietów, celem uchylenia niebezpieczeństwa wojny światowej.

Delegat Sokolników podkreślił, że przepowiednie, o niechybnej ruinie rosyjskiego gospodarstwa niespełniły się i że, przeciwnie, produkcja Rosji w ciągu ostatnich lat zwiększyła się.

Początkowe i niesłychane trudności, przypisać należy wielkiemu zniszczeniu, spowodowanemu przez wojnę oraz przez interwencję(?) państw kapitalistycznych w Rosji. Istniejące jeszcze w Rosji bezrobocie ma zgoła inne przyczyny, aniżeli w krajach zachodnio i środkowo-europejskich i musi być przypisane polityce nieufności względem Rosji sowieckiej ze strony państw kapitalistycznych oraz odcięciu Rosji od reszty świata.

Delegat francuski na międzynarodową konferencję gospodarczą Jouhaux przyjął kilku dziennikarzy, którym udzielił kilku wyjaśnień w sprawie przemówień przedstawicieli Rosji sowieckiej.

Oświadczył on m. in., że wywody delegatów sowieckich iż system kapitalistyczny może zupełnie dobrze istnieć obok komunistycznego, można zrozumieć jako wyrzeczenie się bolszewickich idei wywołania rewolucji światowej. Wysunięte przez Osińskiego postulaty odpowiadały niemal dosłownie punktom programu, przyjętego w roku 1919 w Bernie na kongresie socjalistycznym. Partje socjalistyczne programu tego zawsze przestrzegają, bolszewicy natomiast wyszydzali go dotychczas i usiłowali zwalczać. Dzisiaj jednak publicznie przyznali się do błędów.

Wkońcu zaznaczył Jouhaux, że socjalistyczne masy robotnicze i ich przedstawiciele na konferencji gospodarczej gotowi są współpracować z delegacją sowiecką, o ile będzie ona prowadzona w sposób szczery.

—:::—

ZAWODOWY KALUMNIATOR ZNOWU SPOLICZKOWANY.

WARSZAWA, 9. maja. (A. W.) Wczoraj wieczorem po przedstawieniu „Parsifala" na wychodzącego w towarzystwie brata i bratowej, Adolfa Nowaczyńskiego napadł p. M. Downarowicz, policzkując p. Nowaczyńskiego z okrzykiem: „Nie będziesz więcej pisał o mnie". P. Nowaczyński reagował laską.

—:::—

WIZYTA POETY SOWIECKIEGO W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 9. maja. (A. W.) Oczekują tu w dniach najbliższych przybycia znanego poety sowieckiego A. Majakowskiego, który zatrzyma się w stolicy Polski w powrocie z Paryża do ZSSR.

—:::—

WYROKI NA KOMUNISTÓW W RZYMIE.

RZYM, 9. maja. (Pat.) Wczoraj zapadł wyrok w procesie przeciw komitetowi wykonawczemu partji komunistycznej. 6 oskarżonych, którym udało się zbiec zasądzen zaocznie, każdego na 12 lat więzienia a z 4 obecnych jednego zwolniono, trzech innych zaś skazan na karę więzienia od 3 do 7 lat.

—:::—

JEAN RICHEPIN.

WRÓG.

Na karcie wizytowej wydrukowane imię nie obudziło we mnie żadnego wspomnienia. Zato kilka wierszy nakreślonych pod nazwiskiem spowodowały, iż nieznajomy stał mi się sympatycznym.

Przy grafologicznej bowiem analizie odsłaniały te wiersze bez najmniejszej wątpliwości duszę dostojną, ale pełną boleści i rozpaczy. Człowiek, który napisał tamte słowa, z pewnością nie kłamał, mówiąc, że prosi mnie o moralną pomoc, od której zawisło jego życie.

Zdawałoby mi się istotną zbrodnią przeciw ludzkim uczuciom, odrzucić żądanie tej duszy. Owszem, gdyby przychodzień był nawet obłąkańcem, czego nie zdradzało jego pismo, miałem niechybny obowiązek przyjęcia go.

Toteż poprosiłem go, choć z nieco tragicznem przeczuciem, które dogadzało podnieconej i bojaźliwej ciekawości.

Grafologiczne badanie wizytowego biletu nie zawiodło mnie w sprawie tego człowieka. Gdy wszedł tylko, poznałem w nim ową dostojną, lecz cierpieniem i rozpaczą przepełnioną duchowość, jaką rozpoznałem w piśmie. Spojrzenie tego człowieka mówiło więcej od jego pisma. Odsłaniało duszę, która wdarła się na najwyższe szczyty filozofji, zstąpiła w najgłębsze czeluści bólu, zachłysnęła się rozpacznemi topielami zwątpienia.

— Proszę mnie nie uważać za warjata — powiedział przybysz porywczo.

— Nie jestem wcale ofiarą „idei fixe" manji prześladowczej. Zanim powiem, czyją ofiarą jestem, będzie pan zmuszony wierzyć, że naprawdę mnie szczują i że mam wroga najgroźniejszego, jaki kiedykolwiek dawał się we znaki człowiekowi.

Wyznam, że mimo energicznego zapewnienia w sprawie zdrowia duchowej struktury i chociaż pismo jego nie wykazywało ani jednej cechy obłędu, myślałem odrazu właśnie o tym rodzaju obłąkania, przeciw któremu bronił się: o urojeniu manji prześladowczej.

Bo i cóż przemawiałoby za tem, że człowieka, jak ten, istotnie prześladuje jakiś wróg, a on nie ma środków, by uwolnić się od niego?

Ubiór jego, jego klejnoty, własne auto, które stało u wejścia, świadczyło o dobrobycie, pozwalającym pieniądzmi stłumić prześladowanie. Stwierdzało to dobitnie, że nie stał się ofiarą tego rodzaju persekucji.

Postawa jego ciała, męska duma w obliczu, stanowczość ruchów i głosu, śmiały ogień, płonący na dnie jego wejrzenia, mimo cienia smutku wcale nie zdradzały tchórza, ale przeciwnie chwała niezdolnego ścierpieć jakiejkolwiek obrazy, by jej nie pomścić z miejsca. Posiadał też i ów rys, po którym mimowoli poznaje się człowieka, mającego szczęście w miłości i przez naturę przeznaczonego, by raczej innym dać cierpieć za siebie, niż cierpieć samemu. Nie mówił zresztą o jakiejś nieprzyjaciółce, tylko o nieprzyjacielu. Nie mogłem więc przyjąć, że życie nieodwołalnie zniszczyła mu kobieta.

Zatem: wróg, na którego się skarżył, był tedy wrogiem urojonym, tak, jak to ich zwykli zmyślać nieszczęśliwcy, cierpiący na prześladowczy popęd.

Wszystko to, co w pośpiechu rozważałem, wyczytał bezsprzecznie w moim wzroku, gdyż odparł mi tak:

— Nie, mój Panie, proszę się nie łudzić. Wróg, który mnie pędzi w rozpacz, nie jest zmyślonym nieprzyjacielem; jest człowiekiem o ciele i duszy tak, jak pan i ja.

— A cóż właśnie uczynił panu?

— Co mi uczynił? — zawołał głośno. — O gdyby pan wiedział. To okropne! To piekło, nieustanne piekło. Piekło, które mnie wszędzie ściga bez przerwy.

Ujął obiema rękami głowę i począł nią trząść, jakby chciał z niej wytrząść wszystek ogień tego piekła. Łkał przytem. Przedemną stał najwidoczniej obłąkaniec.

(Dok. nast.).

Stanowisko Polski na międzynar. konferencji ekonomiczn. w Genewie

Sposoby naprawy światowej sytuacji ekonomicznej.

Delegacja polska złożyła na Konferencji deklarację treści następującej:

1. Sytuacja ekonomiczna świata w dobie powojennej, a zwłaszcza sytuacja ekonomiczna Europy, pozostawia wiele do życzenia. Kwestja t. zw. „Sanacji gospodarczej" stała się bardzo aktualną.

Jako cel tej sanacji przyjmujemy

POLEPSZENIE DOBROBYTU LUDZKOŚCI W SENSIE ZWIĘKSZENIA I DEMOKRATYZACJI TEGO DOBROBYTU.

Środkiem do osiągnięcia powyższego celu będzie: a) wzmożenie i racjonalizacja produkcji w najszerszem znaczeniu tego słowa oraz b) powiększenie zdolności nabywczej, zarówno całych narodów, jakoteż jednostek ludzkich. Te dwie kwestje są ze sobą nierozerwalne i trudno jest mówić o jednej bez wzmianki o drugiej

NIEMA PO CO WZMAGAĆ PRODUKCJI, GDY PRODUKTY NIE ZNAJDUJĄ ZBYTU.

Więc chodzi przedewszystkiem o rozszerzenie rynków zbytu, co wiąże się ze zwiększeniem siły nabywczej ludności wewnątrz kraju i ze wzmożeniem potrzeb narodów, stojących na niższym szczeblu kultury.

Państwa wysoko uprzemysłowione muszą wywozić nietylko gotowe towary, lecz również artykuły wysoko wartościowe oraz środki produkcji, a więc instalować przemysł w krajach mniej uprzemysłowionych.

Dla krajów, dbających o rynki zbytu, nie może być obojętna

KWESTJA WALUTY

w kraju-konsumencie.

Jak długo waluta jest chwiejna i wykazuje tendencję zniżkowa, import z natury rzeczy musi być nikły.

Państwo pozbawione dostatecznych rezerw własnych i nie rozporządzające dość elastycznym kredytem zagranicznym, chcąc utrzymać stabilizację swej waluty, musi bronić równowagi swego bilansu handlowego.

Dalej deklaracja podkreśla konieczność zasilania krajów słabszych ekonomicznie kapitałami, jakiemi rozporządzają niektóre państwa.

Mówiąc o produkcji wogóle — brzmi deklaracja dalej — mieliśmy na względzie w pierwszym rzędzie produkcję przemysłową.

W krajach jednak wyłącznie lub przeważnie rolniczych podniesienie zdolności nabywczej ludności jest równoznaczne z podźwignięciem rolnictwa. Zagadnienie to jest szczególnie ważne dla Europy z uwagi na to, że w całej Europie, a zwłaszcza w wymienionych krajach,

PRODUKCJA ROLNICZA JEST NIŻSZA OD PRZEDWOJENNEJ,

a rozwój jej nie dotrzymuje kroku przyrostowi ludności Europy i rozwojowi konsumcji płodów rolnych.

I tu punkt ciężkości zagadnienia leży w kwestji dostatecznego dopływu kapitału, ściślej mówiąc w zorganizowaniu długoterminowego kredytu rolnego.

Stosunki ludnościowe w życiu gospodarczem świata grają pierwszorzędną rolę. Popyt i podaż rąk roboczych stwarza stałe prądy emigracyjne, które wpływać mogą w ten czy inny sposób na popyt i podaż towarów, jak w krajach emigracji, tak i w krajach imigracji

Największy przyrost naturalny wykazuje naogół ludność rolnicza. Ludność ta w krajach posiadających rozwijający się przemysł, znajduje w pierwszym rzędzie odpływ do przemysłu, dalszy nadmiar, nie mogący znaleźć zatrudnienia w przemyśle, musi emigrować.

Zatamowanie rozwoju przemysłu w krajach c strukturze gospodarczo-mieszanej może tylko zwiększyć kadry gotowe do emigracji.

Nawet konsekwetne przeprowadzenie w skali światowej pewnych wytycznych, któreby nie hamowały rozwoju przemysłu wszędzie, gdzie ma on widoki rozwoju, nie może wyeliminować

ZJAWISKA EMIGRACJI.

Pozostanie konieczność ustosunkowania się do tego zagadnienia drogą stałego kontaktu krajów emigracyjnych, zmuszonych do lokowania poza granicami swemi zbędnych rąk roboczych i krajów imigracyjnych, mających poważne podstawy do wprowadzenia selekcji potrzebnych im pracowników.

Obok traktatów handlowych, które są jednak głównym regulatorem międzynarodowych stosunków gospodarczych, konieczne są permanentne porozumienia sfer gospodarczych, względnie porozumiewania się bezpośrednio zainteresowanych zarówno co do regulowania produkcji, jak też racjonalnej repartycji kapitałów.

—::—

Klasa robotnicza wobec światow. koferencji gospodarcz.

Dnia 2-go maja odbyła się w Genewie wspólna konferencja Zarządu Międzynar. Związku Zawodowego i Egzekutywy socjalistycznej Międzynarodówki pod przewodnictwem tow. Mertensa (Belgja), która po dziesięciogodzinnej debacie uchwaliła następującą rezolucję przedłożoną następnie jako memorjał na oficjalnej światowej konferencji gospodarczej:

OŚWIADCZENIE.

Wspólne posiedzenie Międzynar. Związ. Zawod. i Socjalist. Międzynarodówki robotniczej wita zebranie się światowej konfer. gosp. jako wyraz zrozumienia, że postępujący rozwój gospodarki narodowej w kierunku gospodarki światowej zmusza narody do międzynarodowej gospodarczej współpracy. Pełny rozwój sił produkcyjnych w przemyśle i rolnictwie, który klasa robotnicza uważa za podstawę lepszego porządku społecznego, usunięcie ciężkich niedomagań społecznych, których dobitnym wyrazem jest masowy brak pracy w krajach europejskich oraz zapobieżenie nowym wojnom, wszystko to domaga się koniecznie utworzenia międzypaństwowej organizacji gospodarczej. Droga do uzdrowienia gospodarczego prowadzi przedewszystkiem przez taki podział społecznego produktu pracy,

KTÓRYBY PODNIÓSŁ STOPĘ ŻYCIOWĄ MAS PRACUJĄCYCH

w mieście i na wsi przez wyższe płace. Takie ukształtowanie produkcji i podziału jest warunkiem, by wzrost produktywności nie był tamowany przez kryzysy zbytu.

Delegaci organizacyj robotniczych obawiają się, że interesy kapitalistów poszczególnych krajów stawać będą w drodze gospodarczej kooperacji narodów, wzywają więc klasę robotniczą do walki o to, aby czynem stała się wszędzie idea solidarności gospodarczej świata.

Mimo, że klasa robotnicza nie jest w tej mierze, jaka jej się należy, reprezentowana na konferencji, delegaci jej będą usilnie w jej pracach współdziałali, uważając się za bojowników przyszłego ustroju gospodarczego i starać się będą o to, by nietylko mówiono o doniosłych zagadnieniach gospodarki światowej, lecz by także praktycznie przeprowadzono powzięte uchwały.

Należy przytem wziąć pod uwagę

CZTERY PUNKTY:

1) Zniesienie utrudnień w handlu międzynarodowym;

2) Ulepszenie i zrównanie społecznych warunków pracy we wszystkich krajach;

3) Kontrola międzynarodowych związków monopolowych przedsiębiorstw (międzynarodowych karteli. — Przyp. Red.) celem ochrony robotników i konsumentów;

4) Podniesienie produkcji rolnej i lepszą organizację zbytu.

I.

Celem racjonalnego rozwoju międzynar. podziału pracy należy usunąć drogą konwencji międzynarodowej zakaz przywozu i wywozu; żądać wolności cła dla wszystkich surowców tak w produkcji przemysłowej jak rolnej, oraz dla środków żywności, powoli zniżać cła na fabrykaty, szczególnie znieść stopniowo mięczyeuropejskie mury celne, ustanowić jednakowe zasady dla traktatów handlowych.

II.

Nie wchodząc narazie w szczegóły zagadnień warunków pracy na terytorjach mandatów koncesyj i kolonji, zwraca się uwagę na memorjał angielskiej Partji pracy p. t. „Tendencje ekonomiczne, które zagrażają pokojowi światowemu".

Tendencjom do zamykania rynków przed konkurencją zagraniczną należy przeciwdziałać zrównaniem warunków pracy, konwencjami tyczącemi się czasu pracy, ochrony robotniczej ubezpieczeniami a przedewszystkiem ratyfikacją waszyngtońskiej konwencji.

III.

Nie należy zakazami unicestwić międzynarodowych związków przedsiębiorców, utworzonych celem opanowania rynku i regulacji produkcji międzynarodowej, bo w wielu wypadkach mogą one służyć racjonalizacji gospodarki, ale wobec niebezpieczeństwa, jakiem grozić może niekontrolowanie takich związków robotnikom i funkcjonarjuszom, delegaci żądają utworzenia Międzynarodowego Urzędu, któryby zawsze kontrolował wpływ poczynań tych związków na stosunki produkcji i rynkowe.

W związku z tem należy baczyć, by tzw. racjonalizacja przemysłu, — która częstokroć również jest celem międzynarodowych związków, a której w zasadzie robotnicy nie są przeciwni — nie wpłynęła na wyczerpanie siły robotników, by więc w ślad za wprowadzeniem urządzeń, wymagających intenzywniejszej pracy następowało skrócenie dnia roboczego.

IV.

Podniesienie produktywności gospodarki rolnej podnosi stopę życiową ludności wiejskiej i ułatwia wzrost dochodu realnego ludności przemysłowej. Ułatwia też zbyt produktów przemysłowych a temsamem pokonanie kryzysu. Środkami podniesienia wydajności gospodarki rolnej są przedewszystkiem: ulepszenia techniczne, ułatwienie kredytu, zbytu produktów rolnych oraz współpraca kooperatyw rolnych z spółdzielniami spożywczemi.

* * *

Jednorazowa konferencja nie wystarcza do rozwiązania zadań, jakie konferencja sobie postawiła. Należy utworzyć Międzynarodowy Urząd gospodarczy, któryby przeprowadził jej uchwały i rozbudował międzynarodową statystykę gospodarczą oraz obserwował stale konjunkturę światową.

—::—

Dzień „hełmów stalowych" w Berlinie.

BERLIN, 9. 5. (Pat.). Dzisiejszy zjazd Stahlhelmowców w Berlinie, który zgromadził, wedle obliczeń dzienników lewicowych 50.000 uczestników, wedle zaś obliczeń dzienników przychylnych dla Stahlhelmu, ponad 100.000, miał przebieg naogół spokojny. — Przed samem zgromadzeniem policja musiała kilkakrotnie interweniować, aby przeszkodzić kontrdemonstracjom komunistycznym. Dekorowanie Berlina flagami o barwach nacjonalistycznych nie udało się, gdyż tylko niewiele domów wywiesiło chorągwie. Komuniści zorganizowali lotne oddziały na rowerach, które kilkakrotnie zajeżdżały drogę pochodowi Stahlhelmowców. Policja aresztowała w ciągu dnia około 360 osób, które po przesłuchaniu i spisaniu protokułów zostały wypuszczone na wolność. Tylko w kilku miejscach Berlina doszło do drobnych bójek.

—::—

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 10 maja.

JUBILEUSZ WANDY SIEMASZKOWEJ. Na ostatniem posiedzeniu Komitetu jubileuszowego, które odbyło się przy bardzo licznym udziale zaproszonych gości, został już ułożony cały plan tej uroczystości, zapowiadającej się niezwykle wspaniale. W jubileuszu, oprócz wszystkich scen polskich i zagranicznych, prócz najwyższych osobistości stojących na czele społeczeństwa polskiego, wezmą udział wszystkie zw. b. obrońców ojczyzny, oraz wszystkie stowarzyszenia społeczne, które dnia 12. maja na przedstawieniu jubileuszowem w Teatrze, złożą hołd znakomitej artystce i matce poległego żołnierza.

DO IWONICZA na leczenie wysłał Zarząd Kasy Chor. m. Lwowa, dnia 9. b. m. 37 chorych z tego dzieci 17. pod opieką nauczycielki.

Okr. Związek Kas chorych we Lwowie, wynajął w zdrojach Iwonickich dwie wille z komfortem urządzonej i wszelkiemi wygodami, organizując w ten sposób własny dom zdrowia. Członkowie Kas chorych mogą korzystać z leczenia zapomocą swoich zarządów i ich lekarzy.

CHOROBY ZAKAŹNE. w pobliskich gminach. Starostwa sąsiednie stwierdziły tyfus brzuszny (Starostwo Lwów) w Zniesieniu, Błonicę w Hodowicach, Zniesieniu, (Starostwo Rudki), w Rudkach. Płonicę (Starostwo Lwów) w Lubianie, (Starostwo Gródek Jagiell.) w Dobrostanach, Porzeczu lubieńskiem. Zapalenie opon Starostwo Lwów) w Zamarstynowie Odrę w Lubianie, Krztusiec w Kulparkowie zakł.

Fizykat przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością gmin zakażonych, i zwraca uwagę, że nabywanie u nich artykułów spożywczych może pośredniczyć w zakażeniu się.

Mleka z tych miejscowości używać tylko po przegotowaniu.

NAGŁY ZGON. Onegdaj zmarł nagle w ul. Żółkiewskiej Bolesław Lityński, emer. naczelnik sądu w Toruniu, zam. przy ul. Kochanowskiego. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. W niedzielę, dnia 8. b. m. usiłowała popełnić samobójstwo przez otrucie zajęta w aptece Kasy chorych jako pakowaczka, p. Mieczysława H. Pierwszej pomocy udzielili denatce lekarze kasowi, poczem Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala. Przyczyną samobójstwa są stosunki rodzinne nie stojące w żadnym związku z pracą w aptece kasowej. Jak się dowiadujemy stan chorej nie jest groźny, i już w dniu jutrzejszym opuści szpital.

KARAMBOL DWÓCH SAMOCHODÓW. Maurycy Jurena, kierując autem nr. 8248 najechał w ul. Akademickiej na auto nr. 7869, którem kierował Michał Maksymczuk. Oba auta zostały uszkodzone.

SKRUCHA PO NIEWCZASIE. 19- letni Bronisław D. został wczoraj popołudniu aresztowany za kradzież bucików na szkodę swej matki, zam. przy ul. Hoffmana. Młodzieniec ten podczas przesłuchania w IV. komisarjacie PP. z żalu i wstydu usiłował pozbawić się życia, przez przecięcie arterji na ręce. Po zaopatrzeniu w Pogotowiu rat. odstawiono go do aresztu.

BÓJKI I PORANIENIA. Do szpitala przywieziono wczoraj o świcie posterunkowego Feliksa Kosińskiego, którego w ul. Legjonów ciężko pobił sierżant nieznanego nazwiska, który awanturował się w towarzystwie dwóch cywilnych osobników. Napastnicy siedli następnie do auta nr. 7178 i odjechali w kierunku ul. Słonecznej.

Na leczenie do szpitala przywieziono również Józefa Mazura, którego ciężko poranili nożami bracia Władysław i Teofil Korzec. Nożowców aresztowała policja.

ARESZTOWANIA I KRADZIEŻE. Dr. Tobjasz Schuster, doniósł policji, że przy okienku kasy na boisku Hasmonei skradziono mu portfel zawierający 70 złotych.

Stefana Szwinca, aresztowano za kradzież 200 bułek, wraz z workiem, na szkodę M. Rudzkiej, zam. przy ul. 29. Listopada.

Franciszka Dradracha, aresztowano za usiłowane włamanie się do wagonu na dworcu Podzamcze.

DOLARY płacono wczoraj w wolnym obrocie 8.93 zł.

Komunikat

× INFORMACJE I WPISY NA ZLOT MŁODZIEŻY Tow. Uniw. Rob. w Warszawie (5. i 6. czerwca br.) codziennie od 7 do 9 wiecz. w lokalu Rynek 8, I. p. do dnia 14. maja. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Katastrofalne podrożenie cen mąki i chleba!

Nowa taryfa maksymalna we Lwowie.

Magistrat Lwowa po wysłuchaniu opinji Komisji do badania cen ustanowionej na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 10 II 1926 ustalił nowe ceny maksymalne na mąkę i pieczywo z mocą obowiązującą od dnia 10 maja 1927.

MĄKA

1) za 1 kg. mąki pszennej najładniejszej o przemiale 40 proc. i poniżej procentu w młynie 96 gr. u hurtownika 97 gr. w sprzedaży detajlicznej 1 zł 05 gr.

2) za 1 kg. mąki pszennej 50 proc. w sprzedaży hurtownej lub w płynie 86 gr., w sprzedaży detajlicznej 92 gr.

3) za 1 kg. mąki żytniej 60 proc. w młynie lub u hurtownika 74 gr.

—:::—

PIECZYWO:

4) za 1 kg. chleba z mąki żytniej ciemnej z dod. 25 proc. mąki pszennej w piekarni z dostawą do sklepu 48 w sklepie lub na straganie 50 gr.

5) za 1 kg. chleba z mąki żytniej 60 proc. w piekarni z dostawą do sklepu 70 gr. w sklepie lub na straganie 72 gr.

6) za 1 bułkę o wadze 4 dkg. z mąki pszennej 50 proc. w piekarni z dostawą do sklepu 5 gr. w sklepie lub na straganie 5 i pół gr.

7) za bułki tzw. „czwórki żydowskie“ o wadze 16 dkg z mąki pszennej 50 proc. w piekarni z dostawą do sklepu 20 gr. w sklepie lub na straganie 22 gr.,

8) za 1 kg chleba kulikowskiego w piekarni z dostawą do sklepu 83 gr. w sklepie lub na straganie 85 gr.

Wiadomości z kraju.

W rowie obok klasztoru OO. Bernardynów w Sokalu znaleziono onegdaj zwłoki dwóch uczniów V kl. gimnazjalnej. Byli to Bronisław Lubczyński z Krystynopola i Wł. Pietrzak z Tomaszowa, którzy strzałami z karabinu popełnili samobójstwo. Powód desperackiego kroku nie zdolano na razie ustalić. Wypadek ten wywołał w mieście silne wrażenie, oraz liczne komentarze, gdyż w marcu br. N. Mulka, uczeń tej samej klasy i tego samego gimnazjum, również popełnił samobójstwo. Kompetentne czynniki winny zarządzić śledztwo w tej sprawie.

ZATRUCIE TRZECH KOBIET DENATURATEM. F. Bilecka, D. Szkromyda i A. Monjukowa, mieszkanki Stanisławowa, onegdaj na strychu realności przy ul. Sobieskiego uraczyły się spirytusem denaturowanym tak gruntownie, że dwie pierwsze zmarły na miejscu, trzecia zaś w szpitalu zakończyła niebawem życie.

KRWAWE DRAMATY MAŁŻEŃSKIE. W gmachu żandarmerji WP. w Warszawie podczas zabawy ogniomistrz Wiktor Pietraszewski niespodzianie strzelił do swej 19-letniej żony, raniąc ją ciężko w brzuch, poczem strzałem skierowanym w skroń odebrał sobie życie.

W Łodzi tamtejsza mieszkanka N. Jaworska, żona lakiernika, córeczce swej odcięła prawie, że całkiem głowę, następnie zaś sama zraniła się śmiertelnie.

Powodem tragedji były niesnaski z mężem, który porzuciwszy żonę, chciał zabrać ze sobą dziecko.

ZJAZD TECHNIKÓW KOLEJOWYCH.

WARSZAWA, 9 maja. (AW.). Rozpoczął się tu 1-szy wszechpolski zjazd techników kolejowych, obecnie organizują się w „Zrzeszenie techników kolejowych Rzpltej“. — Obrady potrwają kilka dni.

Warunki dzierżawy teatrów miejskich we Lwowie.

Na wczorajszem posiedzeniu miejskiej komisji teatr. uchwalono teatry m. wydzierżawić na następujących warunkach:

1) czynsz dzierżawny wynosi 1200 zł. rocznie, płatny w ratach kwartalnych.

2) dzierżawca składa 100.000 zł. w gotówce tytułem kaucji;

3) gwarancja realna (na hipotekę itp). 200.000 zł.

4) subwencja 420.000 zł. rocznie płatna w ratach 2 tygodn., przyczem w pierwszej linji ma być użyta na ubezpieczenia społ. personalu i czynsz za teatr „Nowości“.

5) kontrakt na 3 lata.

6) w ciągu 10 mies. mają być czynne wszystkie 3 działy (dramat, opera, operetka) zaś w ciągu 2 mies. przynajmniej 1 dział.

7) teatr prowadzi się w obu budynkach.

P. DRABIK NIE UBIEGA SIĘ O DZIERŻAWĘ TEATRU LWOWSKIEGO.

WARSZAWA, 9 maja. (AW.). Art. kierownik teatrów warsz. p. Wincenty Drabik komunikuje, że z żadną z grup kandydujących we Lwowie na dzierżawę teatrów lwowskich żadne stosunki go nie łączą.

—:::—

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

Skrucha szpiega komunistycznego.

PARYŻ, 9 5. (Pat.). W związku z komunistyczną aferą szpiegowską b. radnego miasta St. Cyril, Cochelina, władze bezpieczeństwa publicznego w Pouilly ogłosiły, że Cochelin, po zaaresztowaniu go wyjaśnił, iż starał się wszelkimi siłami o zdobycie informacji wojskowych, w szczególności dotyczących tanków i sposobu fabrykacji prochu. Wiadomości te usiłował on uzyskać od robotników zakładów wojskowych w St. Cyril. Aresztowany również dozorca tych zakładów oświadczył Cochelinowi, że spotykał się w Paryżu z kilkoma agentami ambasady sowieckiej. Wówczas to Cochelin pod wpływem wyrzutów sumienia — zawiadomił o wszystkiem władze wojskowe.

Ze sportu.

W ub. niedzielę odbyły się zawody o mistrzostwo piłki nożnej, przyczem dotychczasowi faworyci zawiedli na całej linji. We Lwowie grały drużyny Hasmonea przeciw warszawskiej Polonji z wynikiem 2 — 2 (1 — 0), oraz Lechja — Lwów i Legja — Przemyśl 1 — 0 (0 — 0).

W Krakowie odbyli zawody Czarni ze Lwowa z tamtejszą Wisłą, z wynikiem 0 — 4 (0 — 1). Czarni wnieśli protest, gdyż Wisła dostarczyła piłkę lżejszą od przepisanej wagi.

W Katowicach rozegrały się zawody pomiędzy dotychczasowym mistrzem Pogonią ze Lwowa, a tamtejszym klubem 1 F. C. z wynikiem 0 — 1 (0 — 0). Zawodom przypatrywało się kilkanaście tysięcy osób, w tem wiele przybyłych z niemieckiego Śląska.

W Warszawie Warszawianka — Ł. K. S. 2 — 1 (2 — 0).

W Toruniu Ruch — T. K. S. 4 — 0 (2 — 0).

W Poznaniu Warta — Jutrzenka 4 — 2 (1 — 0).

W Łodzi Legja — Turyści 6 — 1 (5 — 1).

—:::—

Trzeba jeść chleb czarny i drogi...

We Lwowie chleb kosztuje już 72 gr. za 1 kg. Rok temu kiedy dokar dochodził do 12 zł. chleb kosztował 50 groszy. Teraz kosztuje 72 gr., a zanosi się na to, że będzie kosztował jeszcze więcej, bo obszarnicy zboże wywieźli a obecnie do kraju zboże się sprowadza, jak mówią złośliwi, to samo zboże, które obszarnicy wywieźli, tylko znacznie droższe. Robotnik i pracownik państwowy musi płacić tę olbrzymią różnicę, pomimo, że im płac ani o grosz nie podwyższono.

No — ale żeby w kraju nie było narzekań lub zgoła buntu rząd radzi, by jadać chleb czarny, bo to... na zdrowie wychodzi... Oto, jak ministerstwo spraw wewn. próbuje „przeciwdziałać“ zwyżce cen chleba. — Rozesłano mianowicie okólnik do wszystkich województw, w którym m. in. stwierdza, że w państwach zachodnich wypiek dokonywany jest z 65 do 70 procentowej mąki.

Ministerstwo spraw wewnętrznych poleca wojewodom wpłynąć na piekarnie, aby wypiekały chleb żytni z mąki nie niższej niż 65 procentowej, oraz by ceny chleba żytniego były kalkulowane z ceny mąki 65 procentowej. W ten sposób — mówi okólnik — zostaną racjonalnie wykorzystane własności ziarna zbóż chlebowych i będzie można odpowiednio wpłynąć na cenę pieczywa.

Zawsze wtedy, kiedy kraj ogołocony jest ze zboża, rząd objawia troskę o zdrowie i tężyznę obywateli. Gdy zboża jest w bród, wtedy się o takich rzeczach nie myśli.

Przegląd prasy.

Rok rządów „sanacji moralnej“. — Manifestacja wojennej gotowości Niemiec.

Tow. poseł Niedziałkowski sumuje w „Robotniku“ bilans rocznych rządów „sanacji moralnej“.

Ponieważ charakter tych rządów — oświadcza autor. — nie odpowiadał klasie pracującej, przeto:

„Kierownictwo PPS. z całą świadomością skierowało pracę partyjną w miesiącach ubiegłych na konsolidację wewnętrzną ruchu, na rozszerzenie zakresu naszych oddziaływań; trzeba było pozwolić, by proces głębokiego rozczarowania, wywołanego przez „rewolucję bez konsekwencji rewolucyjnych“ zatracił charakter odruchów uczuciowych a przeobraził się w spokojne — męskie myślenie; trzeba było pozwolić — z drugiej strony, by niejasne tendencje rządów pomajowych uległy poniekąd krystalizacji, nabrały form określonych, ścisłych.

Natrafiliśmy na trudność ogromną w postaci tajemnicy, jaka otaczała i otacza dotąd politykę rządu, w szczególności zaś zamiary i plany samego marsz. Piłsudskiego. O ile koła uważające siebie za „piłsudczyków“, napełniały Polskę wielkim hałasem najsprzeczniejszych haseł „koncepcji“, wybuchów, to w takim, to we wręcz odwrotnym znowu kierunku — o tyle szef władzy państwowej unikał wyraźnie wszelkich oświadczeń publicznych“.

* * *

O roku rządów „sanacji moralnej“ wydał tow. pos. Daszyński książkę, której poświęcimy w najbliższej przyszłości więcej miejsca.

Nie możemy się jednak oprzeć pokusie, by w tem miejscu przytoczyć kilka uwag, wyjętych z książki tow. Daszyńskiego.

Omawiając sytuację wytworzoną po przewrocie tow. Daszyński pisze:

„Nie dający się zaprzeczyć wzrost nadziei i ufności z czasów dni majowych zaczął już po kilku miesiącach opadać, i grozić przerodzeniem się w zniechęcenie i zawód.

A jednak była krwawa walka w stolicy przez blisko trzy dni, były ogromne ofiary w ludziach, upadł rząd, ustąpił Prezydent Rzeczypospolitej. Chyba nie po to, aby p. dr. Bartel objął władzę i oświadczył się za konstytucją polską, której nikt nie atakował“.

* * *

Onegdaj odbyła się w Poczdamie wielka parada 150 tys. członków „Stahlhelmu“, niem. organizacji wojskowej o odwetowych celach.

Parada ta po niedawno wygłoszonej mowie wojowniczej min. Hergta — nie jest bez znaczenia, lecz czynnem poparciem tej mowy.

„Kurjer Poranny“ w związku z tą paradą pisze:

„Organizacje cywilno- wojskowe, do których „Stahlhelm“ należy, pozostają przecież w ścisłym kontakcie z ministerjum Reichswehry, stamtąd otrzymują instrukcje, regulaminy, zaopatrzenie wojskowe i poparcie materjalne. Stanowią one jedną z przepaści, w których giną nadmierne pozycje budżetowe resortu dr. Gesslera. Mają ściśle opracowany podział ról w ogólnem przygotowaniu przyszłego pożaru wojennego. Z tego podziału wynika czołowa i naprawdę olbrzymia rola Stahlhelmu. Łączy w sobie ta organizacja wszystkich byłych uczestników wojny, zdolnych jeszcze do władania bronią. Ujęta jest w związki pułkowe, bataljonowe, i kompanijne, oparte o przedwojenny „ordre de bataille“ armji cesarskiej. Związki te przechowują z całym pietyzmem tradycję swych zlikwidowanych po wojnie światowej poprzedników. Przedstawiają potworną masę czterech miljonów ludzi, obytych z wojną, przepojonych duchem żelaznej dyscypliny i świadomością celu, dla którego złączyli się w szeregach organizacyjnych.

Nie chcemy siać nieuzasadnionej trwogi i nie twierdzimy, że Niemcy dążą do wojny w najbliższych czasach. Być może, przedstawia im się ona, jako ostateczność w odległej dopiero przyszłości. Tembardziej jednak zmierzają oni do przeprowadzenia swych postulatów politycznych groźbą użycia siły, groźbą, niezwykle skuteczną wobec panicznego strachu całego świata cywilizowanego, przed nową wojną“.

Żywioł w Ameryce szaleje.

Woda sięga już do trzeciego piętra domów. — Blisko miljon ludzi bez dachu nad głową.

Przybór Mississipi w stanie Missouri i Arkanzas wywołał przerażenie wśród pozostałej w Nowym Orleanie ludności. Zalew grozi miastu lada chwila, co pozbawiłoby 300.000 mieszkańców dachu nad głową. Prowadzone przez kilka tysięcy robotników

PRACE NAD PODWYŻSZENIEM TAM NIE DAJĄ RĘKOJMI URATOWANIA MIASTA.

Sytuacja jest tem groźniejsza, że w pobliżu Nowego Orleanu pod ten czas nastąpiło nowe przerwanie tam, i zalanie dalszych połaci kraju. Wezbrane wody Mississipi połączyły się na znacznej przestrzeni z wodami dopływu Red River, tworząc

KORYTO WSPÓLNE DOCHODZĄCE DO 200 KLM. SZEROKOŚCI.

Miasto Rayville znajdujące się w odległości przeszło 80 klm. od normalnego koryta Mississipi zostało zalane wodą dochodzącą już do trzeciego piętra domów. Najwyższy poziom zalewu wykazują okolice Greenville, gdzie dochodzi do 7 metrów.

Ogólny obszar zalany przez wylew Mississipi i jego dopływy wynosi

12 MILJONÓW AKRÓW.

Najdotkliwsze szkody poniosła Luisiana, gdzie zalane zostały olbrzymie obszary pól bawełnianych i cukrowych. Ogólna liczba pozbawionych dachu nad głową dochodzi do 800 tysięcy. Poza kilkunastu tysiącami statków ratowniczych i większych motorówek uruchomiono około 100 samolotów, które niosą pomoc powodzianom.

NOWY YORK, 7. maja. — Dziś około 3-ciej rano dały się odczuć w Memphis i Tennessee trzy lekkie wstrząsy, które wywołały panikę wśród ludności, dotkniętej klęską powodzi. Wstrząśnienia te były notowane w 12 miastach leżących w promieniu 100 mil.

—:::—

DLA OFIAR POWODZI W ST. ZJEDNOCZONYCH.

WARSZAWA, 9. maja. (A. W.) Na ostatniem walnem Zgromadzeniu Polskiego Czerwonego Krzyża, postanowiono zająć się natychmiastowem zorganizowaniem pomocy P. Cz. Krzyża, dla ofiar niebywałej klęski zalewu w Stanach Zjednoczonych. Akcja pomocy prowadzona będzie w porozumieniu z amerykańskim Czerwonym Krzyżem.

Prowokacja kierowników „Zachęty“ w Warszawie.

Posąg Montwiłła-Mireckiego w komendzie miasta.

WARSZAWA, 9 maja. (tel. wł.). Wczoraj o godz. 11-ej rano w Tow. Zach. Szt. Piękn. miała się odbyć uroczystość uwieńczenia kwiatami popiersia Józefa Montwiłła-Mireckiego, przywódcy proletarjatu i bojownika o niepodległość Polski, straconego przez Rosjan w październiku 1908 r.

Gdy o oznaczonej porze zjawiła się matka Montwiłła i jego dwaj bracia, gdy zebrali się przyjaciele i dawni towarzysze z Gustawem Daniłowskim na czele, panie Stefanowa Żeromska i Wacławowa Sieroszewska itd., żeby kwiatami Jego popiersie uwieńczyć, okazało się, że na rozkaz Kom. Zachęty rzeźbę — dzieło artysty-rzeźbiarza Antoniego Janika — schowano, żeby niedopuścić do uroczystości!

Ludzie, żerujący dzisiaj na Polsce, pośmieli przeciwstawić się uczczeniu człowieka, który zginął za Nią! O, jakby się zakrwawiło serce Stefana Żeromskiego, piewcy „wspaniałych śmierci Montwiłła, Okrzei“, gdyby był dożył tej chwili!

Zebrani udają się do kancelarji Tow., żądając energicznie wydania rzeźby. Oburzenie wzrasta. Rozlegają się głosy: „Carskim dzieciem jeszcze tutaj pachnie“! — „Skrytobójcy“! „Niewiadomskiemu tobyście postawili pomnik“! Wreszcie, pod naciskiem zebranych, sekretarz Towarzystwa wydał rzeźbę.

Nie chcąc jednak, żeby uroczystość odbyła się w zbeszczeszczonym gm. Zachęty, zebrani wzięli posąg Montwiłła i zanieśli go na Plac Saski — Uroczystość samorzutnie przemienia się w wielką manifestację. Gromadzą się tłumy. Przemawiali Gustaw Daniłowski, ob. Gustaw Pomianowski.

Po zakończeniu samorzutnej, żywiołowej manifestacji, zjawił się na Placu Saskim — około popiersia Montwiłła, Komendant miasta, gen. Rożen, który poczynił pewne zarządzenia. Więc przedewszystkiem popiersie ustawiono na podniesieniu, udekorowanem w barwy państwowe, otoczone barjerą, ustawiano skrzynki z żywem kwieciem i zaciągnięto wartę wojskową z dwóch żołnierzy, czuwających na zmianę przy popiersiu.

Podobno kilkunastu oficerów złożyło sekretarzowi Zachęty swe bilety wizytowe.

Popiersie Montwiłła zostało chwilowo — przeniesiono do komendy miasta.

Wycieczka dziennikarzy polskich w Czechosłowacji.

BRATISLAVA, 9 5. (Pat.). Wycieczka dziennikarzy polskich, po zwiedzeniu trenczyńskich urządzeń kąpielowych, odjechała do Piszczan, skąd udali się do Bratislavy (Preszburg).

Wieczorem odbył się w hotelu Carlton bankiet na 60 osób wydany przez syndykat bratislavski. „Slovenski Dennik“ zamieszcza artykuł ministra Odrży, wypowiadający się bezwzględnie za najściślejszym zbliżeniem obu narodów, gdyż — zdaniem autora — byłoby romantyzmem polegać na przyjaźni niesłowiańskich narodów, bez ścisłej solidarności w łonie środkowo-europejskiej Słowiańszczyzny.

Przeciw zamachowi na własność państwa!

Związek kolej. ZZK. nadsyła nam komunikat następujący:

W. W. ZZK. na posiedzeniu swem dn. 4. V. br., przy współudziale przedstawiciela Centr. Kom. Zw. Zaw. posła Żuławskiego, po rozpatrzeniu sprawy tzw. „komercjalizacji" kolei, tudzież zupełnie już jawnych planów ministra Romockiego oddania kolej w ręce kapitału prywatnego, uchwala:

Związek klasowy ZZK. stoi od początku na tem stanowisku, że kolej, jako instytucja z samego swego charakteru handlowa i z całem życiem gospodarczem kraju ściśle związana, nie może być żadnym administr. biurokratycznym aparatem, lecz winna być zorganizowana na zasadach przedsiębiorstwa z własnym odrębnym budżetem i organizacją, dostosowanemi do potrzeb kraju, tudzież do interesów Państwa.

Z tych względów ZZK. był zwolennikiem projektu wyłączenia kolei z ogólnego budżetu administracyjnego i przekształcenia jej na samoistne przedsiębiorstwo kolejowe, pod tym jednak zasadniczym warunkiem, że to przedsiębiorstwo pozostanie raz na zawsze niepodzielną własnością Państwa, stojącą wyłącznie pod jego zarządem i kontrolą i do jego dyspozycji, z absolutnem wyłączeniem jakichkolwiek wpływów postronnych.

Tymczasem min. Romocki, działający w tym wypadku jako narzędzie sfer kapitalistycznych, słusznej w zasadzie myśli uprzemysłowienia kolei nadużywa w tym kierunku, by pod jego pozorami oddać kolej w ręce prywatnego kapitału, by na jego rzecz wywłaszczyć Państwo z posiadania najpotężniejszego czynnika gospodarki społecznej, a potrzeby kraju i ludności, tudzież los 180.000 kolej. uczynić zależnymi od spekulacji prywatnej, kierującej się jeno własnemi zyskami choćby kosztem największych ofiar i szkód całego społeczeństwa.

Te wrogie dla Państwa i jego obywateli zamysły p. Romockiego swój najjaskrawszy wyraz znajdują w opracowanym przez p. Romockiego projekcie nowego dekretu Prezydenta w sprawie przedsiębiorstwa kolejowego, który to projekt:

1) zwiększa w niesłychany sposób wydatki na administrację kolejową.

2) usuwa Państwo od bezpośredniego wpływu na przedsiębiorstwo kolejowe,

3) zapowiada z góry przejście przedsiębiorstwa kolej., narazie tylko określonego, jako „państwowe". w ręce prywatnej spółki kapitalistycznej.

4) przedsiębiorstwo kolejowe, będące przecież własnością Państwa, i jemu podległe, stawia narówni z Państwem, przez niesłychany w swem brzmieniu art. 37, który powiada, że „spory pomiędzy przedsiębiorstwem kolejowem, a Państwem (!) rozstrzyga sąd rozjemczy (!!) złożony z 2 przedstawicieli Państwa, 2 przedsiębiorstwa z przewodniczącym, wybieranym dowolnie".

Wszystko to łącznie z oświadczeniami p. Romockiego, powołującemi się na przykład Belgii, gdzie koleje z własności państwowej przemienione zostały na prywatna własność spółki akcjonarjuszów, jest dowodem, że pod pokrywką „naprawy" gospodarki Rzeczypospolitej przygotowuje się tu chytry zamach na interesy państwa i społeczeństwa, mający największy tego Państwa majątek oddać w ręce prywatnej spółki spekulantów.

Wydział Wykonawczy Związku klasowego zarówno w imieniu swych zorganizowanych blisko 70 tysięcy członków, jak i ogółu kolejarzy polskich, czujących się poza swą służbą obywatelami państwa, troszczącymi się o jego dobro i uprawnionymi do zabierania głosu w jego sprawach przeciw tym wrogim dla interesów państwa i ludności zamysłom, zakłada jak najbardziej kategoryczny protest i zapowiada jak najbezwzględniejszą przeciw nim walkę, do które; wzywa ogół kolejarzy polskich.

Na niebezpieczeństwa, jakiemi projekt powyższy grozi państwu i ludności, Wydz. Wyk. Z. Z. K. zwraca uwagę całej opinji publicznej, w nadziei, że jednomyślnie poprze ona walkę, jaką związek podejmuje w obronie interesów całego kraju.

W sprawie dalszej akcji przeciw projektom p. min. Romockiego Wydz. Wyk. ZZK. rozsyła do kół m. stosowne instrukcje.

tworzyć tyle nędzy społecznej, że wywołają rewolucję. Albo też jedno z tych zjawisk nastąpi po drugiem. Skutki wojny i rewolucji mogą sięgać daleko".

Nie, dyktatura w wieku dwudziestym nie jest szczęściem dla narodu.

Akcja cennikowa w przemyśle ceglanym.

Rok rocznie z wiosną związek ceglarzy przeprowadza pertraktacje z pracodawcami celem ustalenia pracy na bieżący sezon.

Tego roku postanowili pracodawcy uzyskać możliwie najniższe płace i dlatego dwie wspólne konferencje odbyte z końcem kwietnia, nie doprowadziły do żadnego wyniku.

Związek żąda wyrównania poprzednich zniżek, które wynoszą przeszło 30 proc. — a ponadto dopełnienia umowy we wszystkich szczegółach zwłaszcza co do punktualnego wypłacania należytości każdej soboty, — oraz pokrywania strat w gotowych cegłach — powstałych bez winy robotnika przed odbiorem, czyli ponoszenia ryzyka przez pracodawców, którzy ciągną zyski dziś dość znaczne.

Pracodawcy na ostatniej konferencji oświadczyli, że chcą obniżyć płace,, 2 prywatnych oświadczyło, że są gotowi dać ostatnie ceny, t. j. strycharzowi 12.60 zł.

W tych warunkach trudno było doprowadzić do jakiegokolwiek porozumienia, mimo bardzo ustępliwego stanowiska ze strony robotników. Zrezygnowali z żądania wprowadzenia ustawowego 8- godz. dnia pracy, nie żądali żadnej faktycznej podwyżki — prócz wyrównania tych procentów, które im obcięto. Ale pracodawcom za małe są dzisiejsze zyski, które dochodzą do 20 lub 25 zł. na jednej tysiączce, a obecnie już za cegłę żądają 80 zł. a nawet 100 zł. od tysiąca.

Pracodawcy widocznie spodziewają się, że pod wpływem konieczności akcji budowlanej rząd oraz inne czynniki staną po ich stronie — a przeciw robotnikom. Mylą się jednak. Solidarność i zrozumienie jakie okazują robotnicy, — zapewniają im zwycięstwo ich słusznych a bardzo skromnych postulatów.

Arystokracja postępowa i arystokracja zacofana.

Wielki pisarz angielski Chesterton, który przebywa obecnie w Warszawie wygłosił onegdaj wobec tłumów publiczności odczyt na temat podobieństw i różnic między Anglją a Polską.

Badając historje Polski — mówi Chesterton — doszedłem do następujących wniosków: Polska miała te same wady, co i Anglja. różnica jest w tem. że Polskę doprowadziły one do zguby. Anglję zaś do świetności. Oligarchja, zuchwalstwo możnowładców, słabość klasy średniej, cudzoziemcy na tronie, oto wspólne cechy historji Anglji i Polski. Jednakże Polacy wyszli z gęstwiny historycznych zawikłań z tłumem chłopów polskich. Anglicy zaś sami dobrowolnie pozbawili się tego bogactwa, jakim jest lud wiejski. W Anglji zwyciężył właściciel ziemski (landlord).

Dzisiejsza Anglja składa się z obywateli, wywodzących się od szlachty, osiadłej na roli (gentry) z klasy średniej i tych, którzy twierdzą, że do niej należą.

Polskie pomyłki dziejowe, niczem się nie różnią od angielskich zbrodni i pomyłek:

Różnica tkwi w tem, że to za co Polska musiała tak boleśnie zapłacić, Anlicy nazwaliby swoim politycznym systemem. Różnica jest i w tem, że arystokracja angielska, równie uprzywilejowana, jak arystokracja polska, przekształciła się w arystokrację handlową, obdarzoną zmysłem praktycznym czego nie można powiedzieć o klasie polsk. W Anglji stała się ona nawet aż nazbyt praktyczna... drugą jej cechą jest jej postępowość. Każdy nowy kierunek, nowy pomysł, mądry lub głupi, znajdował w niej gorliwą poplecznicznę. Popierała religję protestancką — w wieku 18 była sceptyczna, w wieku 19 popierała rewolucję przemysłową. Arystokracja angielska nie jest zacofana, na to za mało ma czasu. Postępową jest do tego stopnia, że dzisiaj połowa jej członków, to rozwodnicy i rozwódki.

Zarówno Polska, jak i Anglja rozpoczęły swą wędrówkę dziejową, jako narody arestokratyczne -- ale arystokracja angielska zamieniła się w oportunistyczną kupiecką arystokrację, pozbawioną wiary w ideały. Anglja jest wielkim, potężnym krajem, którego najsilniejszy wróg nie zgnębi, lecz materjalny upadek kraju niezawsze jest jego ostateczną klęską. Zmiażdżona Irlandja podniosła się z upadku i jest dziś kwitnącą krainą. Narody zamordowane wstają z grobu.

—:::—

Biały terror.

Z inicjatywy oddziału Związku Zawod Pracown. Przem. Gastr.- Hot. w Polsce oddział we Lwowie powstała przy oddziele tym Sekcja zawodowa subjektów handlowych, restauracyjnych bufetowców). Nie podobało się to panom restauratorom, że i ci, dotychczas upośledzeni organizują się i śmią obecnie występować jako pracownicy zorganizowani, i do tego przy Związku klasowym.

Organizacja subjektów handlowców jako sekcja zawodowa, ma prawo domagania się lepszych warunków pracy i płacy. Rozgoryczeni tem, panowie restauratorzy w szybkiem tempie zwołali posiedzenie i uchwalili wymówić pracę gremjalnie wszystkim „bufetowcom", ażeby tym sposobem sterroryzować i zmusić do opuszczenia organizacji.

Biały teror kwitnie, kapitalizm pod czujnem okiem korporacji nie pozwala ludziom pracy się organizować, ażeby tem łatwiej wyzyskiwać mogli członkowie korporacji gospodnio- szynkarskiej.

Stosunek zakładów gastronomicznych dla pracowników „bufetowców" nie zmienił się w celu ulżenie i polepszenia warunków. Przeciwnie wzmaga się sabotaż i maltretowanie. Konstytucja daje wolność zrzeszania się — zaś kapitalizm białym terorem zmusza do niewolnictwa ludzi pracy.

Czasy Skałonów i Hurków powstają w Rzeczypospolitej Polskiej. Możnowładczy kapitalizm terorem w postaci utracenia pracy zmusza pracowników do wyrzeczenia się praw i niewolnictwo kwitnie pod bokiem sanacji kraju.

Niezadługo, a kapitaliści gospodnio- szynkarscy nie będą płacić za pracę, a na konsumentów położą całkowity ciężar wynagradzania swych pracowników. Maluczko, a konsument przebywający w zakładzie gastronomicznym opłacać będzie niętylko usługę, a nawet nakrycie ekstra. — Czynniki miarodajne a zwłaszcza Inspektorat Pracy, winni wytłumaczyć „panom" z szynku, co się godzi stosować do pracowników. — Ośmio godzinny dzień pracy kuchmistrzów i bufetowców nie znany jest w zakładach gastronomicznych. Poczynania chętnych organizowania, terroryzuje się wymawianiem pracy, lub też wymusza się podpisaniem indywidualnych umów, i wyzbywania się ustawodawstwa i organizacji. Jeżeli sami pracownicy nie zrozumieją grozy położenia, to biały teror nad nimi dalej będzie się panoszył.

Władysław Bawarski.

Chory kraj Europy.

Wells o faszyźmie.

Znany pisarz angielski G. H. Wells pisze o Mussolinim i o faszyźmie włoskim, jako o degeneracji i upadku Włoch. Między innemi takie oto rzuca uwagi:

„Widoki faszyzmu na przyszłość przedstawiają się mi tak mniej więcej: Romantyczna, ba imponująca partja faszystowska nadal utrzyma kraj w swym ręku, ale niechybnie stanie się coraz bardziej służebnicą kapitału krajowego i zagranicznego; będzie się musiała godzić na coraz dalszą wyprzedaż Włoch, aż staną się one

KRAJEM WYZYSKANYCH ROBOTNIKÓW I CHŁOPÓW.

Włochy są obecnie chorym krajem Europy, pacjentem w stanie gorączki, o wypiekach na twarzy imitujących zdrowie, krajem wciąż gotowym do nagłych awantur, ale niezdolnym do trwałych wysiłków. Włochy idą ku końcowi. Włochy, nie są już więcej czynnikiem postępu i rozwoju. Włochy wymordowały lub wygnały wszystkich swych Europejczyków. Wszystko może się stać z temi choremi Włochami. Rozpalone policzki, błyszczące oczy i wysoka temperatura Italji nie oszuka wkrótce już siebie samej. Włochy mogą zawikłać się w wojnę lub wy-

Uroczystości 1-szo majowe w kraju.

ZŁOCZÓW.

Tegoroczna uroczystość 1-majowa odbyła się w naszem mieście pod hasłem wspólnego wystąpienia wszystkich związków zawodowych, działających na terenie naszego miasta.

Zgromadzeni pod gołem niebem robotnicy, pracownicy rolni i inteligenci słuchali z niesłabnącem zainteresowaniem wywodów tow. Leopolda Krama ze Lwowa, który wygłosił referat główny.

Tow. Leopold Kram w przeszło godzinnem przemówieniu wskazał na święto 1-majowe, jako symbol solidarności całej klasy robotniczej na kryzysy gospodarcze które w największej mierze odbijają się na klasie robotniczej. Dał wyraz nadziei, że Liga Narodów, jako reprezentacja parlamentów, a nie narodów rządzących jakoteż solidarności całej klasy robotniczej są rękojmią pokoju światowego. Następnie omówił sytuację w państwie, dążenia reakcyjno faszystowskie, wybory do samorządów, kwestję narodowościowa i wezwał do organizowania się w związki zawodowe i przeciwstawienie się rozbijackim metodom skrajnych żywiołów.

Następnie przemawiali reprezentanci socjalistów ukraińskich i żydowskich. Po jednomyślnem uchwaleniu rezolucji, zgromadzenie rozwiązano. — Przewodniczył tow. Dr. Szrager.

—:::—

USTRZYKI.

Uroczystość dnia 1. maja wypadła tego roku nadspodziewanie. Mimo tego, że warchoł Czuma starał się solidarność robotniczą zakłócić swoimi nasłannikami — pochód był tak wielki, że liczył ponad 1000 osób.

O godzinie 6-tej rano odbyła się pobudka orkiestry robotniczej, o godz. 9-tej przed południem zbiórka do pochodu Koło organizacji związków zawodowych, skąd pochód wyruszył o godzinie 10-tej w kierunku miasta. Zgromadzenie odbyło się w Rynku pod gołem niebem przy obecności 2.000 słuchaczy. Zgromadzenie zagaił tow. Popiel i powołał do prezydjum tow. Józefa Mazurkiewicza i Stanisława Biegina, na sekretarza powołano tow. Cisłę Jakóba, następnie udzielono głosu tow. Zakrzewskiemu ze Lwowa, który omówiwszy obecną sytuację polityczną rozprawił się z rozbijaczami i warcholami klasy robotniczej w rodzaju czumowców, Różyckich, Sochackich i in. Po przemówieniu tow. Zakrzewskiego, tow. Biega odczytał rezolucję CKW. PPS., która została jednogłośnie uchwalona.

Następnie zgromadzenie ruszyło ulicami miasta w kierunku organizacji związków zawodowych i tam po przemówieniu tow. Mazurkiewicza pochód został rozwiązany. Wieczorem odbyła się zabawa ludowa w domu oświatowym.

—:::—

WYGODA ad Dolina.

Obchód uroczystości święta robotniczego 1. maja miał wspaniały przebieg. O godzinie 6 rano muzyka TUR-a w Wygodzie odegrała pobudkę. Na ulicach sprzedawano odznaki na oświatę robotniczą TUR-a. O godz. 11-tej zebrali się robotnicy obok Domu ludowego ze sztandarem i orkiestrą. Stamtąd pochód ruszył na Rynek na publiczne zgromadzenie ludowe.

Zgromadzenie zagaił tow. Humiński, który objął też i przewodnictwo. Sekretarzował tow. Berezowski. Referat o święcie robotniczem wygłosił tow. Inwał z Borysławia. Po referacie chór TUR-a odśpiewał parę pieśni robotniczych. Rezolucja, odczytana przez tow. Humińskiego, uchwalona została jednogłośnie. — Po zgromadzeniu pochód ruszył w stronę Mizunia i z powrotem. Po przemówieniu tow. Humińskiego zgromadzenie zakończono. Wieczorem odbyła się zabawa ludowa. Podczas pochodu i na zabawie panował porządek i spokój.

Podkreślić należy, że przed kilku tygodniami powstał u nas TUR. Gromadzi on w swoich szeregach dużo młodzieży. Młodzież ta nie szczędziła pracy, ażeby przyczynić się do powodzenia święta robotniczego.

—:::—

Powszechna wystawa krajowa w Poznaniu.

W r. 1929 będzie urządzona w Poznaniu pierwsza, powszechna wystawa krajowa, na której będzie przedstawiony całokształt dorobku gospodarczego i kulturalnego całej Polski.

Wprawdzie w r. 1894 była we Lwowie urządzona wielka wystawa krajowa, ale odtwarzała ona tylko obraz ówczesnych stosunków galicyjskich, nie dając wyobrażenia o stanie przemysłu, górnictwa, kultury rolnej, czy poziomu naukowego całego kraju.

Podobne wystawy były urządzane i w innych dzielnicach Polski, jak w Poznaniu lub Częstochowie, ale były to również wystawy tylko dzielnicowe.

Na wystawie powszechnej w Poznaniu ma być zobrazowana nie tylko Polska współczesna, ale też retrospektywnie będzie przedstawiony obraz kultury i pracy wieków ubiegłych

Powszechna wystawa trwać będzie 4 miesiące — od czerwca do października. Wystawa obejmie trzy zasadnicze działy: kulturalny, gospodarczy i towarzysko-rozrywkowy.

Organizację działu kulturalnego zajmą się ministerstwa oraz samorządy.

Dział gospodarczy obejmie całość polskiej produkcji przemysłowej, rolniczej, leśnej i rzemieślniczej, a także handel, spółdzielczość, prasę i t. p.

Przy dziale towarzysko- zabawowym poświęci się największej uwagi sportom i innym kulturalnym rozrywkom.

Uzupełnieniem wystawy będą liczne międzynarodowe i ogólno polskie kongresy, zjazdy i konferencje, gospodarcze i parlamentarne misje, wreszcie turystyczne i krajoznawcze wycieczki po całej Polsce, oraz krajowe i międzynarodowe zawody sportowe.

—:::—

Akcja przeciw partactwu leczniczemu w Niemczech.

Oryginalny kongres odbył się w Berlinie. Był to kongres kwalifikowanych lekarzy z dyplomami uniwersyteckimi, którzy w liczbie 250 jako delegaci różnych stowarzyszeń i związków lekarskich niemieckich, radzili nad sposobami obrony przed szarlatanerją lekarską, masowo grasującą w Niemczech.

W Niemczech nie została dotychczas zniesiona ustawa z r. 1869 zezwalająca na praktykę lekarską ludziom, którzy nie posiadają dyplomów lekarskich. Są to tak zwani Naturärzte (lekarze naturalni), którzy mają swoje „metody" leczenia. „Metody" swe najczęściej opierają na pospolitem oszustwie i wyzyskiwaniu naiwnych. W samej Saksonji obok 2.300 lekarzy dyplomowanych znajduje się 1900 lekarzy naturalnych, notowanych urzędowo. Pozatem jest wielka ilość takich znachorów, ukrywających się przed okiem władz.

Od czasu wojny zwłaszcza, przybrała działalność szarlatanów, jak najszersze rozmiary, a nawet doprowadziła do pewnego rodzaju zboczeń umysłowych, z czego oczywiście lekarze z amatorstwa wyciągać umieją jak największe korzyści. Okultyzm, mistycyzm, hypnotyzm, i t. p. zyskują coraz więcej rozgłosu. Badania w kierunku psychoanalizy i t. zw. freudyzmu, utrwaliły jeszcze silniej stanowisko coraz liczniejszych szarlatanów. Zyskują oni z coraz większa łatwością, coraz szersze pola działalności, spekulują otwarcie na tej skłonności do odkrywania i wierzenia w rzeczy nadprzyrodzone, rozpowszechnionej wśród coraz szerszych mas, wyzyskując te zboczenia, jakie od czasu wojny rozpowszechniły się nietylko po Niemczech, ale po całej Europie.

Jeden z takich znachorów grasował niedawno we Frankfurcie n. M., a miał nawet z tego powodu niejednokrotnie przejścia z policją i sądami, przyczem każdy proces, jaki mu wytoczono, umiał sprytnie wyzyskać na rzecz własnej reklamy. Nazywa się Wassmann, a uchodzi za prawdziwego mistrza w sztuce korzystania z naiwności ludzkiej.

Wyzyskiwacze w rodzaju Wassmanna roją się w całych Niemczech, czyniąc konkurencję lekarzom prawdziwym..

Wskutek zabiegów lekarzy dyplomowanych władze zabroniły nauczycielom (!) ludowym trudnić się leczeniem, dalej rząd saski wydał specjalne rozporządzenie, zabraniające podobnych reklam kłamliwych i zachwalających różne medykamenta szarlatańskie. Jednakże wszystkie te środki zapobiegawcze nie osiągnęły pożądanego skutku, bo prawo nie zabrania w zasadzie szarlatanizmu, a dopóki uchwała sejmowa nie zniesie owego prawa z r. 1869, dopóty różni naturalni lekarze posiadać będą wszelkie prawo korzystania z naiwności i łatwowierności pacjentów, a zwłaszcza pacjentek, wierzących chętniej znachorowi, aniżeli zawodowemu lekarzowi.

Na kongresie w Berlinie wygłoszono około dwudziestu pięciu rozpraw na przeróżne tematy, przeważnie jednak na temat rozpowszechniającego się coraz bardziej znachorstwa w Niemczech, obfitującego też w coraz gorsze i szkodliwsze następstwa.

Ślubowanie angielsk. Zw. zawodow.

LONDYN. 9. maja. W dwudziestu okręgach przemysłowych W. Brytanji, odbywają się — równocześnie debata w parlamencie — zgromadzenia demonstracyjne przeciw haniebnej ustawie o Zw. Zawod. Na zgromadzeniach tych robotnicy uchwalają rezolucję, która wspominając prześladowania, na jakie narażeni byli pionierzy związków zawodowych w przeszłości, kończy się następującemi słowami:

„W pełnem zrozumieniu obecnego ataku na związki zawodowe, ślubujemy niezmordowanie walczyć o utrzymanie praw związków zawodowych, o rozbudowę i wzmocnienie partji, aby ona mogła umożliwić całkowitą swobodę działania".

Proletarjat i śpiew chóralny.

Hasła 1-go Maja głoszą corocznie szerokim rzeszom pracowników konieczność pracy i walki kulturalno-oświatowej, społecznej i politycznej.

Żadnej wzmianki nie poświęca się idei śpiewu, a ten, jak powiada niemiecki poeta, jest jedyną i najprostszą drogą do celu; a grecki filozof powiada: „Jeśli chcesz poznać naród, jego zwyczaje i obyczaje, to posłuchaj jego śpiewu".

Zainteresowanie śpiewem szczególnie w czasach powojennych, zmalało wśród szerokich sfer młodych towarzyszy. Wśród was jest jednak dużo jednostek, które posiadają ten wielki dar, jakim jest głos do śpiewu. Nie umiecie go jednak należycie wykorzystać, wyszkolić, z czasem zupełnie go zatracacie! Chcąc wśród szerokich mas młodego pokolenia rozszerzyć piękno pieśni, dać możność nauczenia się chętnym towarzyszom śpiewu i pieśni, tej drugiej mowy, zapomocą której możemy wyśpiewać nasz smutek i naszą radość, zwracamy się do was z gorącą prośbą, żebyście przychodzili i zapisywali się na czynnych członków „Chóru Robotniczego".

Nie patrzcie na to, czy na razie umiecie śpiewać lub nie! Spieszcie gromadnie do Stowarzyszenia „Zgody", ul. Piesza 2, gdzie mieści się Towarzystwo Śpiewackie „Chór Robotniczy". Próby odbywają się tam, co środy i piątku od godz. 7—9 wieczór.

Niech to majowe wezwanie wiosny głośnem ozwie się echem w szeregach towarzyszy naszych.

Zarząd „Chóru Robotniczego".

O poprawę młodego pokolenia w Niemczech.

Związek reformy rolnej w Niemczech, zwany również związkiem ludowym nowego wychowania, rozesłał odezwę do nauczycieli, rodziców, oraz młodzieży, nawołując ich do przystąpienia do związku w imię haseł jego, któremi są: prawdziwy postęp cywilizacji, walka z jatrzeniem wzajemnych narodów lub wyznań, z uciskiem słabych, z militaryzmem, popieranie opartej na współpracy powszechnej kultury, godności ludzkiej, poważania wszelkich narodowości braterskiego łączenia się dla celów dobra powszechnego.

Prezesem związku jest uczony i działacz społeczny, pacyfista, prof. Paweł Oestreich. Związek wydaje czasopismo p. t. „Die neue Erziehung" w Berlinie.

RYNEK ROPNY.

BORYSŁAW. 9. maja. (A. W.) Na rynku ropnym cicho, brak większych tranzakcji. Za małe ilości ropy marki borysławskiej płaca niżej dol. 240 za 10.000 kg. Cena gazoliny spadła na 4 dol. za 100 kg. loco wagon stacja Borysław bez podatku. W szybie „Union" I. (Limanowa) na Horodyszczu w Mraźnicy dowiercono się przed paru dniami, około 4 wagonów ropy na dobę. Ściśle daty możliwe będą po ustaleniu się produkcji

—:::—

Literatura, nauka, sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Wtorek, o godz. 3.30 popoł. „Krasnoludek ukarany". Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Opowieści Hoffmanna". (Gośc. występ M. Hołyńskiego).

Wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Opowieści Hoffmana".

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Uśmiech losu".

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Ponad śnieg".

—:::—

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI":

Poniedziałek, o godz. 7.30 wiecz. „Król Kawy".

Wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Jej chłopczyk".

Wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Jej chłopczyk".

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Król kawy".

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Król kawy".

—:::—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Żywy trup". (Ceny zniżone).

Środa, o g. 7.30 w. „Prokurator Hallers".

Czwartek, o g. 7.30 w. „Prokurator Hallers".

Piątek, o g. 7.30 w. „Prokurator Hallers".

—:::—

REPERTUAR KIN LWOWSKICH:

„LEW": Kobieta i Bat.

„APOLLO": Szatan w jedwabiach.

„PALACE": Człowiek z autem.

„KOPERNIK": Bunt krwi i żelaza.

„MARYSIENKA": Nowe przygody Fantomasa.

„CHIMERA": Usta kochanki.

„ROCOCO": Czar walca.

FATAMORGANA: Płomienna noc miłości.

—:::—

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek, 13. maja: Odczyt K. Balmonta p. t.: „Kobieta w życiu i poezji".

—:::—

„CYRULIK WARSZAWSKI". Szopka, ciesząca się w Warszawie olbrzymiem powodzeniem zjechała do Lwowa, na pięć tylko występów. I nazwiska twórców szopki, a więc: Hemar, Lechoń, Słonimski, Tuwim i walory artystyczne zapewnią tej imprezie duże powodzenie we Lwowie.

Początek przedst. w sobotę i niedzielę o godz. 5 i 8 wiecz.

„PROKURATOR HALLERS". Teatr Mały wystawia w środę tę niezwykle interesującą i głośną swego czasu sztukę, w której bohaterem jest człowiek, cierpiący na rozdwojenie jaźni. Jak wiadomo, jest to popisowa rola Karola Adwentowicza. Prócz naszego gościa, biorą udział w przedstawieniu pp. Czajkowska, Nyczówna, Dehnelówna, Peliński, Orzechowski, Balcerzak, Nieprzewski, Nawrocki i cały personal Teatru Małego. Sztukę reżyseruje Adwentowicz.

ZNIŻKI URZĘDNICZE. Na dzisiejsze ostatnie przedstawienie „Żywego trupa" z Adwentowiczem, w roli głównej będą ważne zniżki urzędnicze.

TEATR WIELKI. Zapowiedziane przedstawienie dla dzieci: „Krasnoludek ukarany" zostało przełożone na sobotę, 14. b. m. popołudniu.

„PONAD ŚNIEG", przepiękny, do głębi wzruszający dramat Stef. Żeromskiego, ukaże się na scenie Teatru Wielkiego w czwartek, 12. b. m. na uroczystość uczczenia 35-cio lecia pracy scenicznej wielkiej artystki scen polskich, Wandy Siemaszkowej. Jubilatka wystąpi w roli pani Rudomskiej, jednej z najświetniejszych swoich kreacyj — równocześnie objęła kierownictwo artystyczne sztuki.

„NARZECZONA BOJARA", znakomita, pełna humoru melodyjna operetka Engel- Bergera, ukaże się na scenie Teatru Nowości po raz pierwszy w sobotę, 14. b. m.

KONSTANTY BALMONT we Lwowie. Słynny pisarz i największy współczesny poeta rosyjski, który obecnie bawi w Polsce, przyjmowany entuzjastycznie przez wszystkie związki literackie i publiczność, przybędzie do Lwowa w piątek, 13. b. m. Znakomity nasz gość wygłosi we Lwowie odczyt w języku polskim na temat: „Kobieta w życiu i w poezji".

—:::—

Z ruchu zawodowego.

§ ZWIĄZEK ZAWOD. PRAC. GASTRONOMICZNO-HOTEL. Sekcja Zawodowa Handlowców Gastronomicznych (bufetowców) zatwierdzony statutem Centrali w Warszawie, rej. z dnia 31. III. 1921, L. 240, ogłasza, że tymczasowy sekretarjat znajduje się Rynek 3 II. p. na ręce E. Kucharskiego.

Związek wzywa kolegów bufetowców niezorganizowanych do rejestracji. Informacji udziela codziennie sekretarjat.

—:::—

Komunikaty.

POLSKIE TOW. PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek, dnia 10. maja 1927 r. o godz. 18. w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K. ul. Długosza 1, 8, z porządkiem dziennym: 1) Wykład prof. dr. Kulczyńskiego p. t.: Teorja Wegenera w świetle paleobotaniki i geobotaniki.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI im. dra Adolfa Lilienia we Lwowie rozpoczęło już w tym roku swoją działalność dla dobra dziatwy i młodzieży szkolnej żydowskiej. Do programu pracy Towarzystwa należy tworzenie kolonij wypoczynkowych, ledniczych i półkolonji. Towarzystwo jest dobroczynne i jako takie zwraca się do wszystkich sfer obywatelskich o poparcie. Członkowie zwyczajni opłacają kwartalną wkładkę po jednym zł. i wpisowe dwa zł.

Sekretarjat Towarzystwa: ul. Janowska 26, telefon 31—31, lub szkoła męska im. Sobieskiego, Wp. Berlas.

—:::—

Wykłady Uniwersytetu Ludowego

2) We środę, 11. bm. o godz. 7-mej wiecz. odbędzie się w lokalu Zw. prac. gmin. przy ul. Ormiańskiej 2, II. p. wykład p. R. Froehlicha p. t. „Wycieczka w Tatry" z przeźroczami.

—:::—

Zastępca naczeln. redakt. i red. odpow. BRONISŁAW SKALAK. — Druk. Lud. Sp. T. Wyd., Lwów, ul. L. Sapiehy 77. — Tel. 496.